

POLSKA PO LATACH NIEWOLI

Tegorocznej edycji kolejnego tomu Serii Glogerowskiej towarzyszy hasło *Polska po latach niewoli*, które zaproponował nestor polskiej historiografii prof. Henryk Samsonowicz – jednocześnie przewodniczący Kapituły Nagrody i Medalu Zygmunta Glogera. W naturalny sposób wpisuje się ono w obchody setnej rocznicy wydarzenia niezmiernie ważnego dla dziejów naszego państwa, a mianowicie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

W logicznej konsekwencji hasło to jednak prowokuje do szeregu pytań, które z jednej strony kładą akcent na znaczenie przełomowego momentu w historii państwowości, z drugiej zaś – wiążą się w naturalny sposób z jego rozlicznymi konsekwencjami. Z perspektywy ponadpartyjnego polskiego interesu państwowego oraz polskiej racji stanu wydają się to zagadnienia fundamentalne. Dotyczą one w szczególności rozważań odnoszących się do zmiennej sytuacji zewnętrznej, jaka towarzyszyła kształtowaniu się terytorium i ustroju państwa polskiego w latach 1918-2018, oraz pytań o przyczyny i naturę wyborów dokonywanych przez Polaków od chwili odzyskania niepodległości po prawie 123 latach niewoli (na niektórych obszarach I Rzeczypospolitej trwała ona jeszcze dłużej, albowiem prawie 146 lat).

Po ostatnim, trzecim z kolei rozbiórce Polski w 1795 roku nasze ziemie zostały na długie lata (wyjątkiem był okres Księstwa Warszawskiego 1807-1815) podzielone kordonami granicznymi trzech zaborców i poddane presji obcych kulturowo organizacji państwowych. W tych okolicznościach mieszkańcy poszczególnych zaborów mieli zatem utrudnione możliwości nie tylko kultywowania własnej rodzimej kultury, tradycji i posługiwania się językiem polskim, lecz także utrzymywania stałych kontaktów zarówno gospodarczych, jak i kulturalnych z rodakami z innych zaborów (polityczne związki były przez zaborców wykluczone). W ten sposób zostali oni także przymusowo włączeni w obieg innej na ogół tradycji i obcej kultury. Życie we własnym państwie wymaga z reguły społecznej troski o jego rozwój i pomyślną przyszłość, natomiast w warunkach zaborów imperatyw ten z natury rzeczy nie stanowił ważnego drogowskazu dla Polaków. Stąd osłabieniu uległa w tych okolicznościach nie tylko społeczna więź, lecz również nie mogło uformować się autentyczne poczucie obywatelskości, czyli zbiorowej odpowiedzialności za losy własnego państwa. Ponadto okres zaborów, udaremniając nam praktykowanie i swoistą „uprawę” własnego państwa, uniemożliwił tym samym ukształtowanie się odpowiednich elit społeczno-politycznych oraz sprawnej administracji państwowej. W tych warunkach nie mógł wytworzyć się ważny dla każdego państwa etos służby publicznej i dobra publicznego.

Okres zaborów zatem, który przypadł na ważny czas kształtowania się w Europie podwalin nowoczesnych narodów oraz konstytucyjnych państw demokratycznych, pozbawił Polaków możliwości decydowania o kształcie i losie nieistniejącego państwa. Ponadto wytworzył się w tym czasie w poszczególnych zaborach specyficzny klimat społeczno-polityczny i towarzyszący mu typ mentalności społeczeństwa zniewolonego. Nie ulega wątpliwości, że miało to później ogromny wpływ zarówno na kształtowanie się relacji społecznych, jak i na decyzje podejmowane w kwestiach kluczowych dla przyszłości odrodzonego państwa polskiego. Z natury rzeczy bowiem wynika, że myśli i działania ludzi oraz ich wybory stanowią rezultat złożonych czynników, które w toku osobniczej i jednocześnie społecznej egzystencji człowieka ukształtowały w nim pewne predyspozycje i skłonności. Mają one historyczne źródła, albowiem

trudno sobie wyobrazić dojrzałego człowieka, którego przeobrażają jedynie idee i wydarzenia współczesne. Chcąc nie chcąc, jesteśmy więc dziedzicami pewnej tradycji mentalnej określonej historycznie i kulturowo jednocześnie. Myślimy tutaj głównie o takim typie mentalności, który w poszczególnych okresach naszej nowożytnej niepodległości uzyskał znaczący wpływ na losy państwa.

Następstwa tych faktów kulturowo sięgają pokoleń wychowywanych w opresyjnych warunkach porozbiorowych. Konsekwencje są widoczne nadal w wielu obszarach życia społeczno-politycznego i gospodarczego naszego kraju. Może to zabrzmieć paradoksalnie, niemniej wypada zauważyć, że w jakimś reliktowym zakresie granice porozbiorowe, także granice obejmujące określone mentalności, utrzymują się nadal nie tylko w świadomości mieszkańców poszczególnych regionów Polski, lecz również w praktyce naszego wspólnego życia społeczno-politycznego.

Stąd na zaproponowaną tematykę niniejszego tomu *Polska po latach niewoli* spojrzeć można z zarysowanej powyżej historyczno-kulturowej perspektywy, która wiedzie nas do interesujących konstatacji. Jedno ze spostrzeżeń skłania do zastanowienia się nad odpowiedzią, której mogą udzielić Polacy na pytanie o to, jakiej chcą Polski. Mówiąc o Polsce wolnej, a więc niez niewolonej, myślimy o Polsce określonych historycznie okresów. W toku tego rozumowania pojawiają się znane cezury, a mianowicie okres od 11 listopada 1918 roku (datę, którą przyjmujemy jako moment formalnego ogłoszenia niepodległości Polski) do 12 maja 1926 roku (początek wydarzenia określanego w historiografii zamachem majowym Józefa Piłsudskiego, czyli do dramatycznych wypadków, po których władzę do września 1939 roku sprawowała tzw. sanacja o obliczu autorytarnym). Wybuch II wojny światowej, która rozpoczęła się atakiem Niemiec hitlerowskich na Polskę rankiem 1 września 1939 roku, zapoczątkował następny okres dramatycznego zniewolenia kraju (od 17 września 1939 roku do 21 czerwca 1941 roku określone ziemie wschodniej Polski okupowała Rosja sowiecka), który formalnie trwał do 8 maja 1945 roku, czyli do podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy. Okres powojenny do 1989 roku przywykło się nazywać Polską Ludową, w której stery niedemokratycznej władzy znajdowały się w rękach odłamu polskiej lewicy (głównie PPR i PPS, później od grudnia 1948 roku PZPR), popieranej przez komunistyczne władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR).

Wypada zauważyć, że w formalnym stuletnim okresie niepodległości Polski (1918-2018) w ciągu ponad sześćdziesięciu lat (1926-1989) występowały różne formy zniewolenia charakteryzujące się przede wszystkim znaczącą redukcją praw i wolności obywatelskich zapewniających nieskrępowany rozwój oraz instytucjonalizację demokratycznego państwa prawnego. Dorobek wolnego, demokratycznego i obywatelskiego państwa polskiego jest stosunkowo ubogi i późny, stąd też wszelkie próby jego osłabiania zasługują na potępienie.

Prof. dr hab. Ryszard Kowalczyk